

ZOFIA SZESZKO
(Instytut Socjologii UMK)

UROKI ZWIĄZKU

Wycieczki intelektualistów z krajów zachodnich miały miejsce w latach 30-tych, 60-tych i 70-tych XX wieku. W artykule zostanie poruszona kwestia „wrażeń” intelektualistów z pobytu w ZSRR w latach 30-tych. Cytowane fragmenty raportów składanych i prezentowanych po powrocie do rodzimych krajów są autorstwa takich osób jak: George Bernard Show, Edmund Wilson, Pablo Neruda, Julian Huxley i in. – reporterów, publicystów, pisarzy, a ogólnie osób cieszących się szacunkiem społecznym i mających niebotyczny wpływ na opinię publiczną.¹

Predyspozycje i percepcja

“Byli entuzjastycznie nastawieni w stosunku do wszystkiego, co zobaczyli, ale nie zawsze logiczni; byli zachwyceni zanim przyjechali, a ich wizyta podwójnie wzmocniła ich przekonania.”²

Pierwszym pytaniem jest: dlaczego zachodni intelektualiści interesowali się Związkiem Radzieckim w latach 30-tych. Rewolucja październikowa miała względnie mały wpływ na świat zachodni, ponieważ w tym czasie społeczeństwa państw tej części świata były bardziej „pewne siebie”, stabilne politycznie i ekonomicznie zabezpieczone, niż w późnych latach

¹ Podstawą artykułu jest książka: P. Hollander, *Political pilgrims. Travels of Western Intellectuals to the Soviet Union, China and Cuba 1928 – 1978*, Harper and Row Publishes, New York 1983.

² Tamże, s. 105.

20-tych. Lata 30-te spowodowały odseparowanie intelektualistów od spraw głównego nurtu politycznego i kulturalnego, oni sami stali się bardziej krytyczni w stosunku do kwestii społecznych. Autor książki ekstrapoluje krytyczną tendencję psychologiczną na makroskalę – osoby stają się bardziej zainteresowane działaniem innych społeczeństw, jeśli pojawiają się problemy w ich własnym; żywe zainteresowanie tychże zmierza do zaobserwowania rozwiązań w innych krajach.

Julian Huxley podaje pewne wskazówki, jaki powinien być stosunek obserwatorów do Związku Radzieckiego: „Nie jest dobrze postrzegać wszystkiego, co rosyjskie przez naszą własną atmosferę (...) odwiedzający ZSRR musi podjąć próbę wykorzenia swoich burżuazyjnych idei dotyczących demokracji, religii i tradycyjnej moralności, swojego romantycznego indywidualizmu, swoich odczuć klasowych, swoich sądów dotyczących kwestii składających się na pojęcie sukcesu i wybrać to, co tylko możliwe i dostępne z atmosfery, w której ukształtowało się życie Rosjan”³.

Predyspozycje psychologiczne intelektualistów odegrały główną rolę w kreowaniu przychylnego postrzegania Związku. Sposób postrzegania wyrósł z niezadowolenia związanego z funkcjonowaniem rodzimego społeczeństwa. Cechy i postawy osób są również istotne, jednak nie stanowią one głównego zainteresowania ani autora, ani mojego. Jedyne, o czym w tym momencie chcę wspomnieć, to to, że bycie osobą pełną nadziei, bycie idealistą i gotowość wiary, że władze państwowe i jednostkowe potrzeby mogą być w pełni zharmonizowane sprzyjają postawie mniej krytycznej.

William C. White pisał o intelektualistach, jak o ludziach przyjeżdżających do Związku z pozytywnymi oczekiwaniami, którzy odkrywali dokładnie to, co chcieli i oczekiwali odkryć. Wybiórcze postrzeganie i przewidywanie pozwalały na niemalże całkowite pominięcie tego, jak obiektywnie wyglądała rzeczywistość. „Oprócz tego wielki wpływ wywierała obawa, że jeśli w swoich sprawozdaniach wizytujący nie będą wyrażali postawy przychylniej Związkowi automatycznie będą ustawieni w jednym rzędzie z siłami reakcji i zła w ich własnych społeczeństwach. Obawa, która powoduje prześladowania i ma prawdopodobnie wpływ na opinię publiczną socjalistycznych ustrojów a także na część intelektualistów o liberalnych poglądach, nawet w naszych czasach”. Intelektualiści postrzegali Związek jako kraj bohemy artystycznej, wyzwolonej realizacji potrzeb jednostkowych, kraj otwartych możliwości,

³ Tamże, s. 104.

nie zauważali natomiast opresyjnego zdyscyplinowania i sprzeczności tkwiących w systemie.

Tak długo, jak długo utrzymywały się przychyłne postawy w stosunku do ustroju sowieckiego, radziecka wersja wydarzeń zawsze budziła większe zaufanie, a skazy odnajdywane we władzy i funkcjonowaniu społeczeństwa radzieckiego niwelowane były w porównaniach z historycznie błędnymi posunięciami i decyzjami podejmowanymi w innych częściach świata. Kumulowanie się niedociągnięć ostatecznie prowadziło do załamania się wiary w prawość systemu lub powodowało utratę przychylności. Paul Hollander jest jednak bardziej zainteresowany tym, jak było możliwe, że uroki Związku jawiły się w sposób tak przekonujący i przetrwały tak długo.

Sprawiedliwość i równość społeczna

„Chciałbym omówić całkowitą równość, która występuje w Rosji... w kwestii planu ekonomicznego marksistowskie idealne społeczeństwo klasowe jeszcze nie istnieje, ale jeśli chodzi o stronę socjalną, zostało ono wcielone w szerokim zasięgu, który może być doskonałym przykładem dla każdego Anglika o demokratycznych aspiracjach.”⁴

Sprawiedliwość i równość społeczna były postrzegane jako najbardziej doniosłe osiągnięcia ustroju sowieckiego. Według intelektualistów nie istniało żadne rozróżnienie między biednymi i bogatymi, nie istniały żadne dzielnice ubóstwa, dotkliwe choroby, ani nędzarze grzebiący w śmietnikach. Owszem, na ulicach pojawiali się żebracy, ale opisywani byli (np. przez Theodore Dreiser'a) jako „bardzo malowniczy” i odziani w „kolorowe lachmany”. Nawet w sytuacji dostrzegania nierówności oceniane były one jako tymczasowe; panowało głębokie przekonanie, że taki stan rzeczy skazany jest na wyeliminowanie.

Niektórzy intelektualiści przyjęli opinię, że równość jest niezbywalną cechą rodzaju ludzkiego, państwo natomiast jest strażnikiem tejże równości, która na nieszczęście jest wyniszczana przez „truciznę bogactwa”. Równość miała swoje przejawy w np. skromnych zarobkach liderów politycznych, które porównywalne były do zarobków zwykłych robotników; notable radzieccy nie wywyższali się i traktowali zachodnich intelektualistów uprzejmie, odnosili się do nich z szacunkiem. Istnienie różnic w zarobkach określonych kategorii pracowników, zgodnie ze słowami Hewlett Johnson, oparte było na „dokładnie przemyślanym

⁴ Tamże, s. 114.

planie” i na zasadzie „każdemu według zasług”; różnice owe nie mogły doprowadzić do jakiegokolwiek „klasowego zróżnicowania”, były „całkowicie rozsądne”, przejściowe, związane z dążeniem do osiągnięcia dobra społecznego, a ponad to „praca w ZSRR przynosiła zyski całemu społeczeństwu”⁵. Jak widać intelektualiści bez cienia wahania racjonalizowali dostrzegalne różnice przy użyciu słów propagandy.

Ludzie i społeczność

„(...) nie ma żadnej rozdzielności w Rosji, nie ma osobnych ludzi... każdy jest w pełni uczestnikiem dziejących się zdarzeń dotyczących narodu. Dlatego człowiek jst tak witalny – wspólnie z całą witalnością Rosji.”⁶

Istniał pewien rodzaj nierozdzielności relacji ludzie-system społeczny. Cuda systemu wyrosły z godnej podziwu „jakości” ludzi, którzy skonstruowali system w taki sposób, żeby wydobywał z nich to, co najlepsze. W związku z taką perspektywą intelektualiści wyrażali skłonność do poszukiwania podobieństw między społeczeństwem amerykańskim i rosyjskim. Po swoich wizytach (przebiegających w odpowiednim nastawieniu do postrzegania faktów) dochodzili do wniosku, że nie ma takich różnic, które byłyby warte omawiania. Początkowo ZSRR jawiła się jako państwo egzotyczne; zaobserwowano pewien rodzaj odwiecznej autentyczności tego narodu i harmonię pomiędzy nim i naturą. Społeczeństwo składało się z ludzi zdrowych, silnych, otwartych i szczerych, co przyczyniało się do wzmocnienia i ulepszenia ustroju.

„Mężczyźni, kobiety i dzieci jednoczyli swoje starania w potężny strumień energii nakierowany na niszczenia niebezpieczeństw życia, na tworzenie dobra powszechnego”.⁷ Frankwood Williams napisał, że istnieje pewien niezwykle, bardzo oświecony rodzaj wspólnotowej opieki nad dziećmi, poprawne relacje rodzinne, zanikający problem alkoholowy, itp. Beatrice Webb zwróciła szczególną uwagę w tym względzie na Młodzież Konsomolską i Pionierów, które to organizacje wychowywały młodzież zdyscyplinowaną pragnącą samodoskonalenia, młodzież której pasją była służba społeczna.

⁵ Tamże, s. 114.

⁶ Tamże, s. 133.

⁷ Tamże, s. 132.

Tryumf nad przeszłością

“Całe ZSRR inspirowane jest tym przedstawieniem tworzenia i ofiarności... Cały naród maszeruje w ślad wizji.”⁸

Innym osiągnięciem Związku była redukcja zacofania ekonomicznego. Zasady naukowe i technika związana ze społecznymi i ekonomicznymi sprawami miały za zadanie przynieść zmianę społeczną. Odwiedzający Związek oglądali projekty konstrukcyjne wykonywane na wielką skalę, fabryki, kanały, nowe gospodarstwa, szkoły, itd. ZSRR był postrzegany jako olbrzymi eksperyment, ale wizytatorom nie udostępniono ani informacji, ani widoku ludzi, których życie (w dosłownym znaczeniu) przyczyniło się do powstania imponujących obiektów industrialnych. Ogromne projekty konstrukcyjne zrobiły pozytywne wrażenie na intelektualistach, ze względu na stagnację ekonomiczną zachodu w tym czasie. Zastosowanie rozwiązań naukowych w poszczególnych kwestiach społecznych było podziwiane zwłaszcza przez intelektualistów związanych z nauką w ścisłym tego słowa znaczeniu, bardziej niż intelektualistów związanych z literaturą i piśmiennictwem.

Humanitarne więzienia i inne instytucje

“Przestępstwo, w sowieckim prawie, jest wynikiem antagonizmów istniejących w społeczeństwie podzielonym na klasy; jest zawsze rezultatem niewłaściwej społecznej organizacji i złego środowiska.”

“Rosjanie w pełni i logicznie wcielają w życie teorię, że system więziennictwa musi być zreformowany i nie karzący nawet w najmniejszym stopniu”⁹

Zachodni intelektualiści byli zainteresowani tym, jak przebiega propagowanie kultury i wiedzy. Odwiedzali szkoły, teatry i opery i po raz kolejny byli zachwyceni. Wszelkie środki komunikacji i media zostały ocenione przez Ellę Winter jako „w całości poświęcone, w pełnym tego słowa znaczeniu, edukacji całego narodu”¹⁰.

Wśród innych instytucji wysoko oceniane były więzienia i obozy pracy (!). W stosunku do tego typu instytucji funkcjonujących na zachodzie wypadły one korzystniej. Sowiecki system karny został uznany za przykładowy, jeśli chodzi o poszanowanie dla wartości humanitarnych. Entuzjazm dla wystosowywania takich ocen wyrósł

⁸ Tamże, s. 146.

⁹ Tamże, s. 150.

¹⁰ Tamże, s. 152.

z łatwości i wybiórczej prezentacji rzeczywistości wizytatorom. Więzienia były postrzegane jako instytucje zorientowane na rehabilitację „niepoprawnych”, którzy mieli stać się pełnoprawnymi członkami społeczeństwa. Propaganda sowiecka stworzyła własne słownictwo i tak zamiast „przestępstw” było „złe postępowanie”, zamiast „kary” były „środki zaradcze”. Paradoksalnie był to kolejny powód do zachwytu dla intelektualistów, bo było to takie „humanitarne”.

Istniało modelowe więzienie *Bolshevo*, do którego zabierani byli intelektualiści na wycieczki. Więzienie to było „zadziwiająco reformatorskim przedsięwzięciem, które wychodzi naprzeciw poprawnemu traktowaniu przestępców, działających na szkodę społeczeństwa”¹¹. R.B. Shaw uważał, że więźniowie oceniali warunki więzienia za tak przyjemne, że niechętnie je opuszczali po odsiedzeniu wyroku. Więźniowie mieli dużo swobody, nieograniczone prawo składania zażaleń i byli prawie niestrzeżeni.

Intelektualiści widzieli w obozach pracy i więzieniach szczęśliwych ludzi, pracujących z ochotą i cieszących się z własnego położenia. Ale wszystkie wycieczki intelektualistów były wcześniej dokładnie przygotowywane; byli oni zabierani do więzień modelowych, ponadto nie odwiedzali więzień dla przestępców politycznych. Wierzyli w to, co widzieli i byli przychylnie nastawieni w stosunku do systemu. Dlatego też nie mogli uznać prawdziwości faktu, że mogli stać się ofiarami przemyślanego oszustwa. Techniki zastosowane przez sowiecką propagandę były nowe historycznie.

Czystki polityczne

„(...) czystki polityczne w sposób oczywisty pokazały istnienie aktywnej konspiracji działającej przeciw systemowi.”¹²

Postawa odnosząca się do więzień i obozów pracy rzutowała na sądy dotyczące czystek politycznych. Zdaniem intelektualistów czystki dotyczyły jedynie „niewielkiego odsetka narodu, podczas gdy większość ludności ZSRR mogła cieszyć się większą swobodą i powodzeniem”¹³. Wizytujący byli głęboko przekonani co do winy oskarżonych przyznających się do winy. Eugene Lyons napisał, że nie wierzy, iż może istnieć „jakakolwiek tortura czy też rodzaj terroru, psychicznego,

¹¹ Tamże, s. 153.

¹² Tamże, s. 166.

¹³ Tamże, s. 161.

moralnego, czy fizycznego, który zmuszałby ludzi do przyznawania się do win, których nie popełnili”¹⁴. Niektórzy obserwatorzy samych procesów od razu wykluczali możliwość torturowania więźniów, ponieważ nie widzieli oni na więźniach żadnych oznak złego traktowania przed i podczas procesu. Dla intelektualistów było nie do pomyślenia, że Stalin, Vorosziłow i Budenny oraz Sąd Wojskowy mogliby skazać swoich przyjaciół na karę śmierci, gdyby dowody winy nie były przytłaczające.

Mądrzy i troskliwi przywódcy

“Jego [Stalina – Z. S.] brązowe oczy są łagodne i mądre, dziecko chciałoby usiąść na jego kolanie.”¹⁵

Przywódcy ZSRR, jak Lenin czy Stalin, byli postrzegani jako osoby skromne i prostolinijne, a jednocześnie o wielkiej sile charakteru. Stalin nie jawił się jako despota, czy autokrata. Obraz jaki obserwatorzy uzyskiwali był skrzywiony, ponieważ byli chętnie dopuszczani do osobistych rozmów i przebywania w bliskości liderów, którzy traktowali ich z uwagą, szacunkiem i zainteresowaniem.

Wnioski

Intelektualistów zachodniego świata przyciągały do ZSRR w dużym stopniu bezinteresowne, idealistyczne powody. Przybywali do ZSRR z wizją, z góry przyjętą opinią, i wypełniali ją szczególnie przez pryzmat swoich doświadczeń, bez względu na to jak wąską próbkę rzeczywistości mieli szansę poznać. Ci, którzy przybyli z bardziej otwartą głową i mniejszą ilością przewidywanych doświadczeń odnieśli sukces w stworzeniu sobie wizji ze zdarzeń, których byli świadkami. To tylko pokazuje jak łatwo jest dać się zwieść będąc pod działaniem zabiegów, mających na celu zaciemnić obraz rzeczywistości i przedstawić go w odpowiednim świetle; ulec urokowi manipulacji mogą nawet ludzie światli i racjonalni, ludzie o szerokich horyzontach myślowych.

¹⁴ Tamże, s. 163.

¹⁵ Tamże, s. 167.